№ 261. Niedziela, dnia 8 Grudnia 1918 r. Rok III

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

Posiedzenie Rady Miejskiej

z dnia 4 Grudnia.

Po zagajeniu zebrania prezydent Przyłęcki odczytuje następującą depeszę od ministra spraw wewnętrznych Thugutta:

„Zarząd miasta Radomia. Polecam zarządom miast niezwłoczne podjęcie pod kierownictwem burmistrzów lub pełniących ich obowiązki kroków celem ostatecznego ustalenia składu uzupełnionych drogą kooptacji demokratycznej rad miejskich. Liczba nowych członków ma wynosić 50 proc. liczby dotychczasowych radnych. Daję termin do dziesiątego grudnia, po którym oczekuję niezwłocznego zawiadomienia. W razie nieustalenia gdziekolwiek rad drogą porozumienia miejscowego, zarządzę po upływie powyższego terminu wybory uzupełniające kurji powszechnej".

Minister Spraw Wewnętrznych
Thugutt.

Rada miejska ma się wypowiedzieć jakie załatwienia uważa za stosowne.

Wice-prezydent Gliszczyński referuje wniosek magistratu, aby powiększyć Radę drogą wyborów dopełniających, zaznacza, że w tej sprawie komunikował się z komisarzem rządowym p. Rzeskim, który proponował kooptację podług następującego klucza: robotnicze Zw. Zawodowe 12 mandatów, Rada delegatów Robotniczych 4, Narod. Zw. Robotniczy 4, P. P. S. — 3, Stow. Nauczycielstwa szkół początkowych 2, Bund 1 i Poel Syon 1, w ogólnej liczbie 25 powinno być 3 kobiety i 6 inteligentów.

Prezydent odczytuje deklaracje rad. Pokrzewińskiego:

„Przystępując do demokratyzacji życia municypalnego podkreślam z naciskiem, że uzupełnienie dotychczasowej Rady miejskiej winno nastąpić przez powołanie 25 radnych robotniczych. Inne rozwiązanie sprawy klasa robotnicza w Radomiu zwalczać będzie wszelkimi dostępnemi środkami:

Radny Ojrowski, wskazuje, że są jeszcze inne poza wskazanemi przez p. komisarza ugrupowaniami, n. p. robotnicy chrześcijańcy i zapytuje dlaczego ich pominięto.

Rad. Pokrzewiński proponuje w myśl swego wniosku, aby utworzono komisję która przeprowadzi kooptację.

Rad. Brylant podkreśla, że w kluczu p. komisarza, opuszczono rzemieślników żydów.

Radny Temerson wyjaśnia, że klucz p. komisarza jest dowolny i nie należy go się trzymać, pozatem uważa, że kooptacja musi wywołać zawsze nieporozumienie, jest osobiście za dokompletowaniem Rady drogą wyborów.

Radny Epstein, za kooptacją. Wyraża przekonanie, że w obecnym momencie przed sejmowemi wyborami, byłoby niepożądanem zarządzać wybory do Rady miejskiej, uważa, że byłaby to obstrukcja w stosunku do rządu.

Radny Przyłęcki, wyjaśnia, że nie idzie tu o żadną obstrukcję, tylko Rada miejska nie chce stanąć pod zarzutem, że kooptowała przedstawicieli tych ugrupowań a nie innych. Wybory załatwią tę kwestę demokratycznie.

Na prośbę r. Olewińskiego r. Epstein wyjaśnia, jak sobie wyobraża technikę kooptacji. W dyskusji zabierają głos radni: Temerson, Brylat, Pokrzewiński, radny Zarzycki pragnąc aby nie myślano, że Rada jest przeciwna demokratyzacji wogóle, stawia wniosek wyrażający przekonanie Rady o konieczności jej zdemokratyzowania — wniosek ten został przyjęty.

Radny Epstein zgłasza wniosek tej treści:

Rada miejska zechce uchwalić: Przyjąwszy do wiadomości depeszę p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 30.XI w sprawie kooptacji 25 nowych radnych, Rada miejska postanowiła wyłonić komisje z 7 radnych, która w przeciągu dni 10 po porozumieniu z rzeszeniami klasy pracującej, przedstawi Radzie miejskiej 25 kandydatów do zatwierdzdnia. Jednocześnie Magistrat zawiadomi drogą telegraficzną p. Ministra o powziętej uchwale.

Radny T. Bielski odczytuje następujący wniosek:

Rada m. Radomia stwierdzając konieczność powiększenia składu Rady miejskiej przez wprowadzenie 25 przedstawicieli klasy robotniczej, uznaje za jedyny środek osiągnięcia tego celu ku zadowoleniu jaknajszerszych mas ogółu natychmiastowe przeprowadzenie wyborów w kurji powszechnej. Podpisani T Bielski, St. Ojrowski, Gałęzowski, A. Lessel i W. Tyliński.

W dyskusji zabierają głos radni: Sipowicz, Przyłęcki, Brylant, Borek.

W głosowaniu Rada przyjęła wniosek radnego Bielskiego.

Przechodząc do innego wniosku dziennego prezydent komunikuje wniosek komisarza o zorganizowaniu 3 piekarń miejskich, prezydent uzasadnia słuszność tego żądania i wskazuje, że jedna piekarnia taka już jest. Rada poleca zorganizować jeszcze 2 piekarnie.

Pod obrady przychodzi wniosek Magistratu w sprawie podziału doraźnego dodatku drożyźniago dla pracowników Madistratu. Prezydent wyjaśnia, że jest do podziału kor. 87.000. Radny Ojrowski proponuje, aby tę sumę urzędnicy rozdzielili sami między siebie, radny Pokrzewiński jest temu przeciwny, radny Lesel proponuje, aby kwestje podziału zostawić Magistratowi. Rada powierzyła podział dodatku Magistratowi.

W sprawie umorzenia podatków miejskich z nieruchomości Zgrom. Sióstr Magdalenek, Rada zgodziła się na częściowe umorzenie.

Na wniosek Magistratu w sprawie kontroli opłat od aktów rejentalnych na rzecz Kasy Miejskiej. Rada postanowiła prosić radnych Bielskiego, Przyłęckiego i Zarzyckiego o odpowiednią kontrolę.

Następny punkt porządku obrad przynosi wniosek Magistratu w sprawie kooptacji kobiet do delegacji miejskich podatkowej, kwaterunkowej, szpitalnictwa i dobroczynności publicznej.

W dyskusji wyjaśnia się, że w niektórych deputacjach kobiety są już oddawna i że wogóle są kooptowane w miarę potrzeby.

(dalszy ciąg nastąpi)

Kronika polityczna.

Komunikat ministerjum spraw zagranicznych.

Rząd polski dnia 3-go grudnia wystosował notę do p. Cziczerina, komisarza ludowego do spraw zagranicznych Rosyjskiej Federacyjnej Sowietskiej Republiki.

Rząd polski zaprotestował w tej nocie przeciwko gwałtom nad poselstwem polskim w Moskwie, domagając się zdjęcia pieczęci z gmachu, majątku i dokumentów poselstwa; za bezpieczeństwo członków poselstwa i obywateli państwa polskiego czyni odpowiedzialnym Rząd Sowietów.

Wobec często powtarzających się aktów gwałtu Rząd Republiki polskiej uważa za wręcz niemożliwe wypowiedzieć się w sprawie stosunku do Sowietskiej Republiki Rosyjskiej.

*

Delegat Komitetu Narodowego w Paryżu, prof. St. Grabski odbył w dniu 5 b. m. dłuższą konferencję z komendantem Piłsudskim, wieczorem brał udział w obradach sekretarjatu Koła Międzypartyjnego. Prof. Grabski mieszka w hotelu Bristol, na którym powiewa od wczoraj obok polskiej flaga francuska.

*

W łonie rządu obecnego toczą się od dni kilku z udziałem kom. Piłsudskiego narady w sprawie stosunku do koalicji.

*

„Kurjer Poranny" donosi: „Ktoś, bliski rządu oświadczył naszemu współpracownikowi:

O rekonstrukcji gabinetu nie może być mowy. Rzecz ta jest nie do przeprowadzenia. Mam jednak wrażenie, że znajdujemy się na płaszczyźnie, w której ustąpienie nasze nie jest wykluczone. Największym w sprawie zagadnieniem byłoby: Kto w obecnych warunkach weźmie inicjatywę stworzenia nowego rządu? Chodzi o to, aby zmiana taka z jednej strony nie miała charakteru bolesnej operacji, z drugiej — aby nie wytworzyło się choćby parodniowe vacuum, zatrzymujące znowu całą robotę państwową.

Są to słowa, zaczerpnięte ze źródła niejako urzędowego.

W kołach politycznych zapewniano wczoraj uporczywie, iż zmiana gabinetu jest, jakoby, kwestją dni i że gabinet fachowy, ściśle urzędniczy, zastąpiłby rządy p. Moraczewskiego do chwili zwołania konstytuanty".

*

Zgłosiła się do prezesa ministrów p. Moraczewskiego, delegacja Narodowego Związku robotniczego z Częstochowy, złożona z pp. Zagórskiego, Piekarskiego, M. A. Nowakowskiego. Delegacja w imieniu wiecu, który odbył się dnia 1 grudnia r. b. ma przedłożyć następujące żądania:

Żądamy utworzenia rządu narodowego, złożonego z przedstawicieli stronnictw politycznych całej Polski z bezwzględną przewagą zastępców ludu pracującego i tylko taki rząd poprzemy.

Domagamy się w tym rządzie przedstawicieli N. Z. R. jako partji, wyrażającej interesy i dążenia szerokich mas robotniczych.

Protestujemy przeciwko wszelkim próbom utworzenia dyktatury partyjnej prawicy lub lewicy i potępiamy usiłowania P. P. S., zmierzające do narzucenia wej woli społeczeństwu przez tworzenie samozwańczego rządu. Czyn ten piętnujemy jako zamach na prawa wolności obywateli polskiej Republiki ludowej.

Żądamy natychmiastowego zwołania Sejmu ustawodawczego.

Żądamy silnej armji narodowej.

Żądamy od komendanta Piłsudskiego zabezpieczenia granic na Wschodzie i Zachodzie.

Dążąc do bezwarunkowego zjednoczenia wszystkich ziem polskich, żądamy zajęcia przez polskie siły zbrojne całego zaboru Pruskiego z Górnym Śląskiem.

Żądając w chwili obecnej upaństwowienia kolei, kopalni, gorzelni, zakładów metalurgicznych i obszarów leśnych, oświadczamy się przeciw wszelkim próbom przeprowadzenia radykalnych zmian społecznych bez udziału Sejmu ustawodawczego.

Żądamy natychmiastowego zajęcia na rzecz państwa wszystkich środków spożywczych, ich sprawiedliwego rozdziału i wyznaczenia minimalnych płac za pracę.

Żądamy, aby rząd zwrócił się bezzwłocznie o dostawę produktów żywnościowych oraz surowców i niezbędnych maszyn celem uruchomienia przemysłu.

Zarządzenia przeciwko Polakom.

Dyrekcja kolei w Poznaniu ogłosiła, że, aby uczynić zadość warunkom zawieszenia broni rozejmu, trzeba większą część lokomotyw oddać, ponadto koleje przewozić muszą powracające do kraju wojsko. Z tego więc powodu było ograniczenie podróżowania kolejami osób cywilnych. Bilety wydawane odtąd będą tylko w najkonieczniejszych przypadkach.

Donoszące o tem, pisma poznańskie polskie zaznaczają, że zarządzenie to skierowane jest przeciwko sejmowi dzielnicowemu w Poznaniu, gdyż wielu delegatom, zamierzającym udać się na sejm w Poznaniu, odmówiono przepustek.

Aresztowanie ks. Roboty.

„Gazeta ludowa" z Katowic donosi, co następuje:

„Otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość że w nocy z wtorku na środę został aresztowany ksiądz proboszcz Antoni Robota we Włochach (Wallendorf), w pow. namysłowskim, ponieważ zwołał polskie zebranie. Przeciwko aresztowaniu księdza Roboty wniósł ks. poseł Pośpiech natychmiast protest do rady żołnierskiej we Wrocławiu i do ministra Haasego w Berlinie.

Postępowanie obecnego „wolnościowego" rządu oczywiście nas polaków w naszych postanowieniach złamać nie zdoła, lecz daje Wilsonowi znowu dowód, że nawet wolnościowym rządom niemieckim nie można powierzać mniejszości narodowych".

Jak cierpi robotnik polski w Niemczech.

Królewiacy, wysłani niedawno z Dyseldorfu transportem przez Berlin do kraju, donoszą pismom Poznańskim, że w jednym wagonie sześciu ludzi umarło z głodu i zimna. Przez kilka dni nieszczęśni podróżnicy nie dostali do ust kropli ciepłego napoju.

Rusyfikacja Litwy przy pomocy Niemców.

Organizując na Litwie władzę, przyjmuje litewska Taryba na urzędników Rosjan i wprowadza język urzędowy rosyjski. Rosjanie popierani przez Tarybę i Niemców przyjeżdżają masowo.

Niemców czeka straszna kara.

Churchill powiedział na zgromadzeniu wyborczem w Dundey: Nie należy się tego obawiać, aby Niemcy mogli wyjść z całej sprawy poniósłszy tylko małą karę. Kara będzie tak straszna, że przewyższy wszystko, co było dotychczas.

Wilson prezydentem związku narodów.

„Daily Mail" donosi, że w Nowym Jorku istnieje zamiar zamianowania prezydenta Wilsona prezydentem związku narodów, Wilson zrezygnowałby wprzód z prezesury Stanów Zjednoczonych.

Zatrucie atmosfery.

W pewnych kołach uczonych powstała w ostatnich czasach zupełnie nowa teorja powstawania „hiszpanki". Otóż według tej teorji „hiszpanka" nie jest wcale chorobą zakaźną, lecz jedynie masowo wywołaną zatruciem atmosfery ziemskiej przez używanie do walk zatrutych gazów.

Pierwsze kontrybucje.

Przewodniczący komisji rozejmowej w Spaa gen. Nudent przedłożył delegatom niemieckim notę, domagającą się złożenia tytułem kosztów utrzymania wojsk angielskich w obszarze nadreńskim 40 mil. marek, a tytułem kosztów utrzymania wojsk amerykańskich w obszarze zajętym przez nie 54 mil. marek.

Pierwsza rata płatną jest w ciągu dwu dni t.j. 5 grudnia b. r. następna 12 grudnia b. r.

Koalicja nad Renem.

Paryski organ półurzędowy „L'Homme Libre" oświadcza, że komedja jaką gra rząd berliński, jest nadal nie do zniesienia. Konstytuanta powinna była zebrać się w terminie określonym przez zawieszenie broni (a nie dopiero 3 marca) i dać dowód, że stary porządek w Niemczech nieodwołalnie upadł.

Pisma szwajcarskie podają w związku z tem wiadomość, że z Paryża odchodzą nieustannie transporty wojsk ku granicy niemieckiej. Granica jest od soboty ubiegłego tygodnia ponownie szczelnie zamkniętą.

Wojska bawarskie żądają zwołania konstytuanty.

We środę odbyła się w Monachium przed min. spraw zagr. demonstracja pionierów na rzecz zgromadzenia narodowego. Demonstranci, zwarty hufiec wojsk frontowych i krajowych, wyruszyli z koszar pod ministerstwo. Tu udała się ich deputacja do prezydenta ministrów Eisnera. Eisner przyjął ją w obecności całego gabinetu. Przywódca deputacji wyłuszczył, że posa demonstrantami stoi cały garnizon monachijski i żądał, żeby natychmiast podano termin zwołania zgromadzenia narodowego bawarskiego, ażeby złamać propagandę antirewolucyjną. Eisner przyrzekł deputacji, że dzień zwołania konstytuanty bawarskiej będzie w najbliższych dniach ogłoszony, a potem sam udał się na ulicę i powtórzył przyrzeczenie przed ludnością.

Wynurzenia b. niem. nast. tronu.

W rozmowie z korespondentem „Associated Presse" oświadczył b. następca tronu niemieckiego, że zdaniem jego Niemcy przegrały wojnę w październiku 1914. Po bitwie nad Marną, której Niemcy nie byłyby przegrały, gdyby sztab generalny był odpowiedni, uważał on sytuację Niemiec za beznadziejną. Starałem się wówczas nakłonić do poczynienia propozycji pokojowych, nawet za ustępstwo Alzacji i Lotaryngji. Otrzymałem wskazówkę, bym się zajmował moimi sprawami i ograniczył się do wydawania rozkazów mojej armji. Ludendorff był główną sprężyną niemieckiej polityki wojennej.

Żydzi wśród jeńców ukraińskich.

W niedzielę przewieziono do Lublina 12 rannych żołnierzy polskich, rannych w walkach oddziałów majora Wieczorkiewicza. Doprowadzono tu kilkudziesięciu jeńców ukraińskich, między nimi kilkunastu żydów.

Marszałek Foch w Saarbrücken.

Jak donosi „Berliner Tageblatt", marszałek Foch wydał z Saarbrücken, miasteczka lotaryńskiego, leżącego na pograniczu Lotaryngji i prowincji Nadreńskiej, odezwę, zawiadamiającą ludność prowincji Nadreńskiej, że władze wojskowe koalicji obejmują zarząd nad tym krajem. Dalej odezwa zawiadamia, że wszelkie istniejące prawa i rozporządzenia, o ile nie grożą niebezpieczeństwem armjom sprzymierzonym, pozostają w mocy, a sądownictwo miejscowe ma być nadal czynne. Ludność ma poddawać się rekwizycjom, przysługującym wojsku według prawa. Odezwa zaznacza dalej, że wszelkie zbrodnie przeciwko okupantom karane będą według praw wojennych i wzywa wszystkich do podjęcia pracy, tudzież zachowania porządku i spokoju. Odezwa nosi podpis: *Le Marechal de France, Commandant en Chef les Armées Allées, Foch.*

W mieście panuje spokój. Na mocy rozporządzenia komenderującego jenerała francuskiego, Grégoire'a wszelkie lokale publiczne mają być zamykane o godz. 11 w nocy, a wszelkie zbiegowiska są zakazane.

Tak w Lotaryngji, jak i w prowincji Nadreńskiej, wszelkie rady robotnicze i żołnierskie przestały istnieć z chwilą wkroczenia wojsk sprzymierzonych, które znoszą się tylko bezpośrednio z burmistrzami i władzami policyjnemi.

Werbowanie żołnierzy niemieckich do armji ukraińskiej.

Od osoby, przybyłej z Kijowa, otrzymuje „Korespondencja Polonia" ciekawe wiadomości o stosunkach, panujących w stolicy Ukrainy i w głębi kraju. Kijów został zajęty przez wojska hetmańskie, składające się z 1000 oficerów pułku kozackiego i różnych oddziałów piechoty. W Kijowie samym do zgniecenia bolszewików pomagali Niemcy. Oddziały Petlury zdradzają tendencję wkroczenia do Galicji wschodniej. — W Kowlu znajdują się Niemcy w sile 2 tysięcy ludzi wszystkich gatunków broni. Ukraińców jest tylko około 200. Niemcy odnoszą się wrogo do Polaków. Mały posterunek polski pełni tam funkcję ochrony reemigrantów. Żydzi idą ręka w rękę z Niemcami, uwiadamiają ich o wszystkiem, co się dzieje w Polsce i różnymi sposobami wpływają na postanowienia niemieckiej rady żołnierskiej. Żydzi wszędzie są uzbrojeni. Niemiecka Rada żołnierska ułatwia wstępowanie do wojska ukraińskiego żołnierzom niemieckim. W służbie ukraińskiej otrzymują oficerowie niemieccy 10 marek dziennie, żołnierze 8 marek, jako dodatek do gaży. Na Ukrainie toczą się walki między wojskami Petlury a Denikina. Równo obsadzone jest przez wojska Denikina. Połączenia z Kijowem niema, gdyż linje kolejowe w kilku miejscach opanowali Niemcy. Niemcy mają zamiar zupełnie ewakuować Ukrainę i to podobno w czasie nie dłuższym jak w przeciągu trzech tygodni.

„Żołnierzowi—wdzięczna Ojczyzna".

W Izbie francuskiej — jak wynika z doniesienia „Corriere della Sera"—jedna z grup poselskich przedłożyła wniosek w sprawie uczczenia zasług miljonowych rzesz żołnierzy w wielkiej wojnie. Cześć tę ma symbolizować mauzoleum w paryskim Panteonie, miejscu wiecznego spoczynku największych w narodzie francuskim.

Wnioskodawcy proponują, aby w Panteonie w specjalnym grobowcu pochowano, ekshumowane zwłoki żołnierza piechoty francuskiej, który padł w bitwie i został pogrzebany bez ustalenia jego nazwiska. Na grobowcu bezimiennego żołnierza należy umieścić napis: „Au poilu la Patrie reconaissante" („Żołnierzowi—wdzięczna Ojczyzna").

Morawianie górnośląscy oświadczają się za Polską.

„Gazeta Ludowa" donosi: Wiadomo, że Czesi zagarnąć chcą polskie księstwo cieszyńskie, a pretensje ich co do naszej ziemi górnośląskiej sięgają bardzo daleko. Tymczasem Czesi nie zdołali pozyskać Morawian śląskich, mieszkających w powiecie raciborskim i głupczyckim. Na wiecu w Bieńkowicach, polskiej wsi na pograniczu polsko-morawskiem, zabrał głos gospodarz Morawianin i oświadczył, że Morawianie górnośląscy nie chcą pozostać przy państwie niemieckiem, ale nie chcą też być przyłączeni do państwa czeskiego, lecz pragną przyłączenia do Polski, jeżeli ich Polska przyjmie.

Ogłodzenie Lwowa.

Od osób miarodajnych, które przybyły ze Lwowa, wiadomo, że Ukraińcy przystąpili do systematycznego wygłodzania Lwowa.

Urzędownie ogłoszono mianowicie z ich strony, że każdy wieśniak przychwycony na wywożeniu środków żywności do Lwowa, zostanie bez sądu rozstrzelany.

Z Krajowej Rady Gospodarczej.

„Jako należność do wypłaty odszkodowania młynom zamkniętym na wniosek Komisji Nadzorczych Krajowej Rady Gospodarczej w czasie od 1 września do 31 grudnia 1917 roku, okazał się fundusz zebrany z opłat przemiałowych wynoszący około 698000 kor. Suma ta miała być wypłaconą przy ukończeniu i likwidacji Krajowej Rady Gospodarczej.

Wypłata napotkała na przeszkody ze względu na wypadki, złączone ze zniesieniem okupacji. Fundusze Krajowej Rady Gospodarczej w likwidacji były na rachunku Gubernatorstwa w Banku Austro-Węgierskim, który w tej chwili wobec zwinięcia Gubernatorstwa robi trudności co do ich wypłaty.

Po wyjaśnieniu trudności i otrzymaniu pieniędzy przez Komisję Likwidacyjną wypłata będzie mogła być uskuteczniona.

Komisja Likwidacyjna Krajowej Rady Gosdodarczej.

Wszystkie pisma proszone są o przedrukowanie niniejszego, ze względu na brak dziennika urzedowego.

Rozporządzenie kagańcowe.

Na ulicach Kalisza rozlepiono ogłoszenie komisarza „Rządu Polskiego" treści następującej:

„Zebrania pod gołym niebem, jakoteż pochody uliczne należy mi zameldować na 24 godziny przed odbyciem. Wiece, zebrania publiczne, na których mają być omawiane i roztrząsane kwestje polityczne, jak i wszelkie zebrania publiczne wymagają piśmiennego zawiadomienia komisarza Rządu Polskiego na 24 godziny przed zwołaniem zebrania. Delegat Rządu Rzeczypospolitej będzie na zebraniu obecny z wszelkimi prawami, przysługującymi przedstawicielowi Rządu. Wyjątek stanowią publiczne zebrania dla celów religijnych

Zakładanie nowych stowarzyszeń połączone jest z poprzednim zgłoszeniem statutu w Urzędzie Powiatowym. Zawiadomienie należy kierować w formie piśmiennej do Urzędu.

podp. Zych
komisarz Rządu Polskiego".

Do powyższego ogłoszenia pismo warszawskie „Wolność" dodaje komentarz następujący:

„Jak z powyższego ogłoszenia widać, obecny „Rząd Polski" i jego komisarze szybko nabierają właściwego fasonu. Maluczko a niedługo zobaczymy nowego „tatę" z całym aparatem władzy: nahajką, turmą, a może polską Syberją. Co powiedzą jednnk na to pośredni przełożeni pana komisarza Zycha — ministrowie: Arciszewski, Ziemęcki, Nocznicki i inni, którzy zamiast radzić nad dolą robotnika i uchronieniem go od śmierci głodowej, po całych dniach wiecują po ulicach i placach, oraz przewodniczą pochodom ulicznym.

Zdaje się, że komisarz Zych w krótkim czasie będzie miał do czynienia z sądem partyjnym, nie za to, że jest towarzyszem—ubranym w mundur, lecz za to, że robi „naprzeciwko" towarzyszom-ministrom".

Uroczystości Sandomierskie.

Konsekracja Jego Ekscellencji Księdza Biskupa Sandomierskiego Księdza Pawła Kubickiego.

Zapowiedziana na dzień 1 grudnia r. b. konsekracja Jego Ekscellencji Biskupa-Sufragana księdza Pawła Kubickiego, nie zawiodła oczekiwań całej Dyecezji Sandomierskiej.

Ta wspaniała uroczystość odbywa się właśnie w prastarym grodzie Sandomierskim po raz pierwszy w życiu kościoła polskiego.

Za czasów carskich odbywały się konsekracje biskupów li tylko w Petersburgu i dla tego rzadko kto widział te wspaniałe ceremonje. Dziś cała Polska może być świadkiem takich wspaniałych uroczystości, które mają doniosłe znaczenie w życiu kościoła katolickiego.

Nim jednak będziemy mogli podzielić się z czytelnikami szczegółami uroczystości Sandomierskich, nie od rzeczy będzie słów kilka rzec o osobie dostojnego księdza Biskupa.

Jego Ekscellencja ksiądz Paweł Kubicki jest dzieckiem Radomia.

Tu się urodził, tu się wychował i tutaj do szkół uczęszczał. Tutaj nawet pracował nad młodzieżą radomską, będąc dłuższy czas prefektem, a jak usilnie pracował i jak krzesał tę pracę, swiadczy doskonały podręcznik do nauki religji, który starsza młodzierz nasza zna dobrze.

Urodzony w 1871 roku 15 stycznia, otrzymał święcenie kapłańskie 1893 r., z rąk księdza biskupa Sotkiewicza. Dzięki swojej usilnej pracy, której wzorem pozostanie na zawsze dla nas Jego Ekscellencja, otrzymuje stopień kandydata świętej teologji. Od roku 1910 zasiada w senacie biskupim, jako kanonik katedralny. Piastował dłuższy czas odpowiedzialną godność rektora Seminarjum duchownego w Sandomierzu. Jemu ta uczelnia zawdzięcza wszystko, co posiada obecnie; był bowiem jej kierownikiem i profesorem do chwili niemal ostatniej.

Jako oficjał jeneralny i prawa ręka Jego Ekscellencji księdza Biskupa Marjana Ryxa, pasterza Dyecezji, mądrze zarządza całą dyecezją; jako wizytator klasztorów dba o czystość i świętość reguły zakonnej, a mądrymi rozporządzeniami, zniewala do ścisłego zachowania takowej, pomnąc na słowa autora o Naśladowaniu: „tu nikt nie może wytrwać, jeno ten, kto całem sercem upokorzy się dla Boga".

Pomnąc, że „sztuką nad sztukami jest kierownictwo duszami", dobiera odpowiednie siły do pasterskiej pracy i obsadza placówki najbardziej zagrożone, odpowiednimi ku temu ludźmi.

Jednem słowem dyecezja ma w Jego Ekscellencji księdzu Biskupie-Sufraganie pasterza serca Bożego, a najdostojniejszy Pasterz Dyecezji dzielnego pomocnika!

W dniu konsekracji cieszy się cała dyecezja z trafnego wyboru.

Ksiądz Seweryn Bielski.
Radom, 30/XI 1918.

Uchwała gminy Zakrzów.

Gminiacy gminy Zakrzów zebrani w dniu 6 grudnia 1918 roku oświadczają:

Chcemy aby w Polsce było wszystkim dobrze, a do tego uważamy za potrzebę niezwłoczną:

1) Natychmiastowego zwołania demokratycznego sejmu. 2) Żądamy natychmiastowego tworzenia regularnej armji narodowej drogą poboru i rozwiązania wszystkich wojsk partyjnych. 3) Do wszystkich partji zwracamy się z żądaniem zaprzestania niezwłocznego walk partyjnych.

Wszyscy jesteśmy braćmi jednej ziemi i na tej ziemi dosyć jest chleba dla wszystkich Polaków.

Uważamy, że prawo głosu do sejmu może mieć tylko Polak.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Niepok. Pocz. N. M. P. *Jutro:* Walerji i Leok. P. M.

Wschód słońca o godzinie 7.57. Zachód o godzinie 3.45.

Radom, 7 grudnia.

= **Zjazd pracowników.** Miejscowy Oddział Towarzystwa Handlowców komunikuje nam, że w dn. 8 b. m. o godzinie 10-ej rano w sali b. Gimnazjum męskiego (wejście od ulicy Wałowej) odbędzie się zebranie delegatów z prowincji oraz miejscowych pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych.

= **Loterja fantowa.** W niedzielę dnia 8 grudnia o godz. 4-ej po południu w sali Komisji Szkolnej (Skaryszewska № 17) Towarzystwo Opiek Szkolnych urządza loterję fantową z udziałem „Lutni" Radomskiej oraz różnymi atrakcjami: bufet, poczta orkiestra i t. p. Dochód przeznaczony na obuwie, bieliznę i t. p. dla biednej dziatwy szkół ludowych — cel, który bez żadnych nawoływań zasługuje na poparcie.

= **Uniwersytetu Ludowego.** Z powodu mającej się odbyć w dn. 8 b. m. loterji fantowej zostaje odłożony odczyt Uniwersytetu Ludowego.

= **Punkt Czerwonego Krzyża.** W tych dniach z inicjatywy grona osób, uruchomiony zostaje na dworcu kolejowym punkt Polskiego Czerwonego Krzyża. Zadaniem punktu będzie przedewszystkiem niesienie pomocy sanitarnej tak żołnierzom polskim, przejeżdzającym przez Radom, jak i jeńcom rosyjskim lub niemieckim, gromadzonym gromadzonym w również świeżo powstającym obok dworca punkcie zbornym. Prócz pomocy sanitarnej, Polski Czerwony Krzyż będzie wydawał wyżej wspomnianym bezpłatnie bieliznę i żywność. Odpowiednio do swej działalności będzie się prawdopodobnie dzielił na oddziały: sanitarny, żywnościowy i zaqpatrywania.

Jednocześnie prawie, jak już wzmiankowaliśmy wyżej, powstaje punkt zborny czyli etap. Etap będzie miał na celu ściągać z okolic Radomia oraz pojedyńczo przejeżdzających przez Radom jeńców rosyjskich i niemieckich, dawać im pomoc i zorganizowane na miejscu partje odsyłać do miejsc stałego zamieszkania.

Miejmy nadzieję, że za przykładem Radomia pójdą i inne miasta i uchronią ziemie polskie od wielu nieszczęść.

= **W Końskich powstało Biuro pośrednictwa pracy** (Pocztowa № 23). Poleca ono biuralistów, buchalterów, handlowców, ślusarzy, giserów, pracowników pocztowych, leśników, gajowych, robotników i t. p., obojga płci na wakujące posady.

Biuro jest instytucją społeczną nie mającą na celu osiągania zysków. Pragnie wejść w kontakt z podobnemi instytucjami w Królestwie w celu wymiany usług.

= **Podziękowanie.** Oddział Gospodar. Kadry Piechoty Wojsk Polskich w Radomiu, składa serdeczne „Bóg Zapłać" włościjanom wsi Janów, gm. Kuczki, ziemi Radomskiej, za ofiarowane wojskom polskim słomę, saradelę i koniczynę.

= **Podziękowanie.** Oddz. Gosp. Kadry Piechoty Wojsk Polskich w Radomiu składa serdeczne „Bóg Zapłaą" p. Sawickiej i firmie „Łubiński" za ofiarowaną Wojsku Polskiemu ciepłą bieliznę.

= **Rewizje.** W dn. 6 b. m. z rozporządzenia Komendy Placu, przeprowadzony był cały szereg rewizji u poszczególnych kupców. Ulica Rwańska, gdzie głównie przetrząsano sklepy, piwnice i strychy, obstawiona była żołnierzami, którzy podejrzanych osobników szczegółowo rewidowali, gdy ci wymykali się poza obręb ul. Rwańskiej. Jak się zdaje rewizje nosiły charakter czysto ekonomiczny.

= **Aresztowanie podejrzanego osobnika.** W dn. 5 b. m. straż wojskowa na dworcu kolejowym aresztowała podejrzanego osobnika przebranego za żołnierza austrjackiego, przy którym znaleziono większą ilość nicy szpulkowych, różne rzeczy wojskowe oraz kilka par kamaszy. Aresztowanego odtawiono do żandarmerji polowej.

= **Strzelanie na Lubelskiej.** W nocy z piątku na sobotę na Lubelskiej, koło restauracji hotelu Rrzymskiego wynikła strzelanina. Interweniowała podobno żandarmerja która uczestników tej „zabawy" aresztowała. Czy nie moglibyśmy dowiedzieć się od władz kompetentnych, kto spowodował zakłócenie spokoju nocnego?

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na sztandary ze Wsoli i Zjednoczenia Polek, zniszczone podczas pochodu narodowego.

Jaruzelscy kor. 4, Lessel Romana kor. 1, Rodzina Stankiewiczów kor. 10, S. D. kor. 1, Rodzina Dzikowskich kor. 6 Sobeccy Aleksandrostwo kor. 2, Niepokojczycka Leokadja kor. 1, Bertel Marja kor. 1, Idzikowska Franciszka kor. 1, Gabryjel Marjanna kor. 1, Trzcińska Józefa kor. 10, Jakaczyńska Marja kor. 1, Łuczyński kor. 1, Sobieczczańska Jadwiga kor. 5, Bilik Marja kor. 1, Kwiecień Walerja kor. 1, Ogórkowscy Wiktor i Stanisław kor. 10, Bińkowska Mieczysława kor. 1, Bińkowski Wiktor kor. 1, Szymański Juljan kor. 1, Szymańska Stefanja kor. 1, Szymańska Fusia kor. 1. *Pracownicy P. C. H.:* Bero M. kor. 1, Kozerawski W. kor. 1, Malczewska kor. 1, Kwiatkowska A. kor. 1, Wł. St. kor. 2, Rodziewicz kor. 1, Niemirski kor. 1, Ładoń kor. 1, X. kor. 1, K. C. kor. 1, Wróblewski kor. 1, M. Kr. kor. 1, Rzepecka M. kor 1, K. kor. 1, Scisłowska kor. 1, X. kor. 2, R. kor. 1, A. P. kor. 1, J. kor. 1, ? kor. 1, ? kor. 1, Borowski kor. 1, Trybulska Zośka kor. 1, Marchocka Wanda kor. 1, Wojciechowska Staśka kor. 1, Wrochnowska Maryna kor. 1, Wrochnowska Helena kor. 1, Cieślińska Eugenja kor. 1, Suska Natalja kor. 1.

Ofiara na Skarb Państwa Polskiego w Warszawie ul. Marszałkowska 154. Urzędnicy Państwowych Ubezpieczeń Wzajemnych pow. Radomskiego złożyli: Włodzimierz Karpowicz 10 kor. papier., 3 marki srebr., 3 kor. srebr., Marjanowie Łęczyccy 10 rubli w złocie, Jarosław Jaruzelski 10 rubli papier., Zygmunt Kalend 20 kor. papier., Dziubiński Szczepan 10 kor. papier., Bronisław Kalend 20 kor. papier., Franciszek Ptaszyński 10 kor. papier. i 5 rubli srebr., Henryk Bogacki 20 kor. papier., Mieczysław Brzozowski 20 rubli papier., M. Złowodzki 10 kor. papier. Ogółem 100 kor. papier., 3 marki srebrne, 3: kor. srebr., 30 rubli papier., 10 rubl. w złocie i 5 rubli srebr.

Na Macierz Szkolną: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Adama Kuleszy składa Rodzina kor. 300.

Na chleb dla najbiedniejszych dzieci Ochrony III-ej. Dziatwa szkoły imienia Czackiego (oddziały wstępny i 1-szy) w dniu imienin swej Pani, t. j. 8 grudnia składają koron 40.

Na Gwiazdkę dla żołnierzy polskich składają J. Jasieński i E. Angiewicz kor. 100.

Na wyjątkową nędzę do uznania Redakcji składają J. Jasieński i E. Angiewicz kor. 20.

Za Nagrodą 150 koron!

Lucjan Weiss z Warszawy był w Radomiu we środę d. 27/11 i tu wszelki ślad zaginął za nim był ubrany w uczniowskiej czapce granatowej z równym daszkiem (Kepi) czarne palto, czarne krótkie spodnie, czarne pończochy, czarne kamasze i granatową bluzkę uczniowską, jest szatin górny przedni ząb ma ułamany Rodzice najusilniej proszą ktoby miał jakiś ślad lub wiedział o nim proszony jest zatrzymać go i dać znać do Warszawy Tenenwurcel ulica Ogrodowa № 63 lub w Radomiu do p. Najmana ulica Rynek № 11. 1325—3

W Gimnazjum filologicznem męskiem w Ostrowcu ziemi Radomskiej.

Egzamina wstępne od klas I-szej do VII włącznie w terminie zimowym odbywać się będą w dniu 20 i 21 grudnia b. r. Zgłaszać się należy dnia 20 grudnia o godzinie 9 rano. Wstępujący do szkoły w III-cim kwartale wnoszą opłatę i za dwa pierwsze kwartały.

Na świadectwa szkoła nie egzaminuje.

Dyrektor szkoły — BOLESŁAW HULEWICZ.

1326—3

Intendantura Wojskowa m. Radomia

przyjmuje zaofiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Ofiarodawców uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201—0

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1918 r. o godz. 10 rana przed Magistratem m. Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Fajgi Zajdensznir, a składającego się z umeblewania oszacowanego 720 koron.

1346—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1918 r. o godz. 10 rano przed Magistratem m. Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Joska Tenenbauma, a składającego się z umeblowania oszacowanego 700 koron.

1347—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Panią, która d. 3 grudnia przysłała przez chłopca list i wiadomości o sobie, proszę o podanie adresu lub przyjście do mnie.

J. Adamska

1329—2

Młodzieniec, 18 l., syn obywatela ziemskiego, obeznany w małem gospodarstwie rolnym poszukuje miejsca praktykanta w większym gospodarstwie.
Adresować: Jan Błędowski poczta Jedlińsk w „Czekajowie“. 1336—5

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński“— Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.